

GIODO zajmie się informacjami gromadzonymi w parkometrach

Jaki powinien być zakres gromadzonych przez parkometry informacji by z jednej strony stworzyć szczelny system płatnego parkowania, z drugiej zaś nie naruszać prywatności kierowców? Wobec licznych kontrowersji, GIODO zobowiązał się do przeanalizowania czy dopuszczalny jest choćby obowiązek podania numeru rejestracyjnego auta.



fot. Thinkstock

Samorządy zwiększają strefy płatnego parkowania

W ostatnim czasie samorządy coraz częściej decydują się na, zazwyczaj mało popularne wśród mieszkańców, decyzje o powiększeniu płatnych stref parkowania w miastach. Władze lokalne argumentują, że starają się w ten sposób przekonać kierowców do korzystania z komunikacji publicznej i zmniejszenia tym samym natężenia ruchu drogowego. Krytycy takich decyzji upatrują w nich jednak wyłącznie chęć pozyskania dodatkowych funduszy.

Strefy płatnego parkowania budzą kontrowersje

[Na łamach Serwisu Samorządowego pisaliśmy o kontrowersjach związanych z obowiązkiem pozostawiania biletu parkingowego za szybą auta](#), teraz na pierwszy plan wychodzi kwestia ochrony danych osobowych kierowców.

Obowiązek podania numeru rejestracyjnego auta narusza naszą prywatność?

W sprawie działania parkometrów, w których przy płatności trzeba podać numer rejestracyjny auta głos zabrał Wojciech Wiewiórowski, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. GIODO nie dał jednoznacznej odpowiedzi czy instalowanie parkometrów, w których przy dokonywaniu płatności za postój konieczne jest podanie numeru rejestracyjnego auta, jest zgodne z przepisami o ochronie danych osobowych, zdaniem Wiewiórowskiego sprawa wymaga dalszej analizy.

Staramy się w tej chwili badać, czym funkcjonujące w kilku miastach w Polsce systemy i rozwiązania organizacyjne stworzone na potrzeby działania nowego typu parkometrów różnią się od siebie – mówił dr Wojciech Rafał Wiewiórowski

Jeżeli byłoby tak, że jeden podmiot jest w stanie przetwarzać informacje o tym, jaki samochód został zaparkowany w którym miejscu na ulicy, a jednocześnie ma dostęp do

centralnej ewidencji pojazdów i kierowców i jest w stanie powiązać te dane z konkretną osobą fizyczną, to wówczas moglibyśmy mówić o tym, że te parkometry przetwarzają dane osobowe. Niektóre miasta uważają zaś, że uciekają od tego „zagrożenia” poprzez outsourcing prowadzenia parkometrów oraz zbieranie gromadzonych przez nie danych do firmy zewnętrznej, która nie przekazuje miastu informacji o tym, jaki samochód zaparkował, a sama nie jest w stanie dotrzeć do danych zawartych w centralnej ewidencji pojazdów i kierowców, by ustalić, kto jest właścicielem danego auta – tłumaczył.

GIODO zauważył, że gdyby istniała baza z pochodzącymi choćby z jednego miasta informacjami o tym, kto, gdzie i na jak długo zaparkował samochód, to byłby to system ingerujący w naszą prywatność, gdyż umożliwiałby np. poznanie pewnych przyzwyczajeń kierowców.

Jednak przesądzenie, czy nowe parkometry zagrażają naszej prywatności, możliwe będzie po przeanalizowaniu systemów wdrożonych w poszczególnych miastach i ustaleniu m.in. tego, jakiego rodzaju informacje są gromadzone w parkometrach, które podmioty mają do nich dostęp i jakie są ich uprawnienia, zakończył Wiewiórowski.